



Sygn. akt V CSK 564/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa C.(...) S.A. w W.

przeciwko K. S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 kwietnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 czerwca 2007 r.,

sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powódka C.(...) Spółka Akcyjna w W. domagała się uznania za bezskuteczną w stosunku do niej umowy sprzedaży własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w W. przy ulicy Z., dla którego w Sądzie Rejonowym prowadzona jest księga wieczysta nr KW (...), zawartej w dniu 4 kwietnia 2001 r. pomiędzy pozwaną K. S. a E. S., celem prowadzenia egzekucji wierzytelności

wynikającej z wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w W. z dnia 4 października 2000 r., sygn. akt X GC (...).

Pozwana K. S. wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 3 stycznia 2007 r. uwzględnił powództwo i orzekł o kosztach procesu przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne.

E. S. nabyła własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego będące przedmiotem zaskarżonej umowy w 1992 r. W lokalu tym zamieszkała ze swoją matką – pozwaną K. S. Pozwana wspierała finansowo E. S. Pomogła jej wykończyć lokal mieszkalny nabyty w stanie surowym, w 1994 r. udzieliła pożyczki na zakup i wyposażenie lokalu aptecznego (w kwocie 305.984.400 st. zł), a w późniejszym okresie - pożyczek w celu utrzymania płynności finansowej niezbędnej do prowadzenia działalności gospodarczej.

Wskutek postępującego uzależnienia od alkoholu E. S. w sierpniu 2001 r. zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej. Postanowiła też sprzedać własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nabytego w 1992 r. Prawo to nabyła pozwana zaskarżoną umową, uiszczając na poczet umówionej ceny w wysokości 80.000 zł kwotę 15.000 zł. W chwili dokonywania tej transakcji E. S. pozostawała dłużnikiem powódki. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem zaocznym z dnia 4 października 2000 r. zasądził bowiem od niej na rzecz powódki kwotę 244.898,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. Egzekucja tych należności okazała się bezskuteczna. Nie było to jedyne zobowiązanie E. S., co spowodowało, że wyzbyła się ona istotnych składników swojego majątku, sprzedając również lokal użytkowy przeznaczony na prowadzenie aptekę oraz garaż.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy przyjął, że spełnione zostały przesłanki - przewidziane w art. 527 k.c. - uznania zaskarżonej czynności za bezskuteczną w stosunku do powódki. Wskutek tej czynności, zdziałanej z pokrzywdzeniem powódki, pozwana uzyskała korzyść majątkową w postaci prawa do lokalu mieszkalnego. Dłużniczka E. S. działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, pozwana zaś o tym wiedziała, za czym przemawia domniemanie płynące z art. 527 § 3 k.c.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 czerwca 2007 r. oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego, aprobując w całej rozciągłości przyjęte za podstawę zaskarżonego orzeczenia ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną. Za bezzasadne uznał

przy tym zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd pierwszej instancji zgłoszonych przez pozwaną dowodów z zeznań świadków E. S. i A. B. i dowolne przyjęcie, że pozwana i E. S. prowadziły wspólne gospodarstwo domowe oraz art. 117 § 4 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku pozwanej o ustanowienie pełnomocnika z urzędu i pozbawienie jej w ten sposób możliwości obrony swych praw.

W skardze kasacyjnej opartej na podstawie określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. pozwana zarzuciła Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 378 § 1 w związku z art. 386 § 2 i art. 397 pkt 5 k.p.c. przez zaniechanie uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji, mimo że postępowanie przed tym Sądem dotknięte było nieważnością oraz art. 381 k.p.c. przez pominięcie dowodu z zeznań świadka E. S.

Powołując się na te zarzuty pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjna powódka wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 378 § 1 w związku z art. 386 § 2 i art. 379 pkt 5 k.p.c. Według skarżącej, Sąd Apelacyjny bezzasadnie uchylił się od obowiązku przeprowadzenia oceny, czy postępowanie przed Sądem pierwszej instancji nie zostało przeprowadzone w warunkach nieważności wynikającej z pozbawienia jej możliwości obrony swych praw. Skarżąca powołała się przy tym na dwie przesłanki uzasadniające wystąpienia wskazanej przyczyny nieważności postępowania: bezpodstawną odmowę ustanowienia dla niej adwokata oraz nieuwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, mimo niemożliwości stawienia się na nią z powodu choroby. Odnosząc się do tak skonstruowanego zarzutu stwierdzić należy, że częściowo nie można mu odmówić słuszności.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, jednakże w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania. Nie można odmówić racji twierdzeniom skarżącej, że Sąd Apelacyjny obowiązku tego należycie nie wykonał. Trzeba jednak zaznaczyć, że oceny tej nie usprawiedliwiają wszystkie argumenty przytoczone przez skarżącą.

W orzecznictwie za ugruntowany uznać należy pogląd, zgodnie z którym odmowa ustanowienia dla strony adwokata z urzędu nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 marca 2005 r., III CSK 533/04, nie publ.; z dnia 16 lutego

1999 r., II UKN 518/98, OSNP 2000, nr 9, poz. 359). Stanowisko to, które skład orzekający w pełni podziela, uzasadniane jest pozostawieniem przez ustawodawcę oceny zasadności wniosku o ustanowienie pełnomocnika (adwokata, radcy prawnego) sądowni. Wniosek taki podlega uwzględnieniu wówczas, jeżeli w ocenie sądu udział profesjonalnego pełnomocnika procesowego jest potrzebny (art. 117 § 1 k.p.c.). W świetle powyższego zapatrywania Sąd Apelacyjny – wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącej – nie miał obowiązku przeprowadzenia z urzędu badania, czy odmowa ustanowienia dla pozwanej adwokata z urzędu pozbawiła ją możliwości obrony swych praw. Wniosek taki uzasadniony jest tym bardziej, że wcześniej Sąd ten kilkakrotnie dokonywał już w instancyjnym toku postępowania kontroli postanowień Sądu pierwszej instancji oddalających zgłaszane w tym przedmiocie przez pozwaną wnioski.

Odmienne natomiast ocenić należy nierozważenie przez Sąd Apelacyjny, czy nieobecność pozwanej na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku zaskarżonego apelacją w dniu 3 stycznia 2007 r. nie obligowała Sądu pierwszej instancji – stosownie do dyspozycji art. 214 § 1 k.p.c. - do odroczenia rozprawy. W piśmie procesowym złożonym dnia 29 grudnia 2006 r. pozwana zgłosiła wniosek o odroczenie rozprawy załączając kserokopię zwolnienia lekarskiego. Z dokumentu tego wynika, że stwierdzony przez lekarza okres choroby pozwanej, uniemożliwiał jej stawienie się w sądzie w dniach od 28 do 31 grudnia 2006 r. Jednocześnie pozwana wyjaśniła, że - z uwagi na okres świąteczny, a także stan swojego zdrowia - nie jest w stanie przedstawić wraz z wnioskiem zaświadczenia od lekarza sądowego i zobowiązała się do złożenia go w terminie do 12 stycznia 2007 r.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, choroba strony, wykazana zaświadczeniem lekarskim i uniemożliwiająca stawienie się w sądzie, w każdym wypadku pociąga za sobą konieczność odroczenia rozprawy, zwłaszcza jeżeli - jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie - strona nie jest reprezentowana w procesie przez pełnomocnika. Przyjmuje się przy tym, że wydanie w takiej sytuacji orzeczenia skutkuje nieważnością postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2001 r., I CKN 19/99, Prok. i Pr. 2002/7-8/38; z dnia 28 listopada 1997 r., I CKU 175/97, Prok. i Pr. 1998/5/36; z dnia 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSPiKA 1981, nr 10, poz. 187; z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 343/02, nie publ.).

W świetle przytoczonego stanowiska judykatury obowiązkiem sądu odwoławczego wynikającym z art. 378 § 1 k.p.c. było zbadanie, czy nieuwzględnienie

przez Sąd pierwszej instancji wniosku pozwanej o odroczenie rozprawy było usprawiedliwione i nie prowadziło do pozbawienia jej możliwości obrony swych praw. Wprawdzie Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwana nie przedstawiła zaświadczenia stwierdzającego niemożność stawiennictwa na rozprawie w dniu 3 stycznia 2007 r. od uprawnionego lekarza sądowego, do czego została zobligowana, nie zwalniało to jednak Sądu Apelacyjnego od obowiązku zweryfikowania tego stwierdzenia, a także rozważenia, czy ewentualne niezastosowanie się przez skarżącą do ustalonego przez Sąd sposobu usprawiedliwiania nieobecności na rozprawie nie było uzasadnione wskazanymi przez nią okolicznościami. Zaniechanie przeprowadzenia takiej oceny nie pozwala odeprzeć skutecznie zarzutu naruszenia art. 378 § 1 w związku z art. 386 § 2 i art. 379 pkt 5 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. nie mógł wyrzeć zamierzonego skutku. Niewątpliwie rację ma skarżąca kwestionując stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażające się w ocenie, że – w świetle pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - zeznania świadka E. S. nie mogą wpłynąć na ocenę stanu wiedzy pozwanej o świadomości dłużnika działania na szkodę wierzycieli. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, niedopuszczalne jest pominięcie zaoferowanych środków dowodowych z powołaniem się na wyjaśnienie sprawy, jeżeli ocena dotychczasowych dowodów prowadzi, w przekonaniu sądu, do wniosków niekorzystnych dla strony powołującej dalsze dowody. Oznaczałoby to bowiem pozbawienie jednej ze stron możliwości udowodnienia jej twierdzeń (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 września 1966 r., II CR 314/66, OSNCP 1967, nr 2, poz. 39 oraz z dnia 30 maja 2007 r., IV CSK 41/06, nie publ.). Domniemanie ustanowione w art. 527 § 3 k.c. jest domniemanem usuwalnym, stąd też osoba trzecia może wykazywać, że mimo stosunku bliskości z dłużnikiem nie wiedziała o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się o tym dowiedzieć. Zapatrywanie Sądu Apelacyjnego oparte niejako na odmiennym założeniu jest zatem nieuprawnione.

Z motywów zaskarżonego wyroku wynika jednak, że Sąd Apelacyjny pominął dowód z zeznań świadka E. S. nie tylko ze wskazanej wyżej przyczyny. Sąd ten zaaprobował bowiem jednocześnie stanowisko Sądu pierwszej instancji, że dowód z zeznań wymienionego świadka powołany został jedynie dla zwłoki, w celu zapobieżenia egzekucji. Skarżąca oceny tej nie skutecznie nie zakwestionowała. Podważać jej nie może wskazany w skardze kasacyjnej fakt usprawiedliwienia nieobecności świadka na

rozprawie w dniu 31 października 2006 r., wobec pozostałych licznych przypadków jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa. Już tylko na marginesie należy zauważyć, że prawidłowe sformułowanie zarzutu bezzasadnego pominięcia przez sąd drugiej instancji zawnioskowanego przez stronę dowodu wymagało powołania – obok art. 381 k.p.c. – także art. 217 § 2 k.p.c., czego skarżąca nie uczyniła.

Z przytoczonych względów Sąd najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.